

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

W Łwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Wybory w Anglii i przesilenie rządowe w Niemczech.

„Czapelszczyzna” we Lwowie a „chińszczyzna” w Krakowie.

Radosna twórczość w usanowanych „samorządach” dwóch największych miast małopolskich, Lwowie i Krakowie, przejawiała się równocześnie w tak osobliwy sposób, że w interesie życia publicznego trzeba je uwypuklić, naświetlić i napiętnować.

Od szeregu miesięcy Lwów ma swoją sprawę teatralną, która kosztuje już miasto 170 tys. zł., które dzierżawcy teatrów są winni miastu i 60 tys. zł., które świeżo wypłaciła kasa miejska w formie subwencji zdaje się dotąd nieistniejącemu Tow. popierania opery. A rezultat tego popierania olbrzymia kwota 230 tys. zł. w tych ciężkich czasach jest taki, że akcje teatralne subwencjonowane zamary, a gra jedynie teatrzyk p. Siemaszkowej, niekorzystający z pomocy miasta. Dzięki poparciu usanowanej gminy czapelszczyzna doprowadziła już do publicznych skandalów.

A przed paru miesiącami usanowano „samorząd” krakowski, w skład rady miejskiej powołano wyłącznie sanatorów. „Prezydentem” m. Krakowa został pułk. Belina-Prażmowski. Otóż ten dziwnego nabożeństwa samorząd w Krakowie, chociaż niema pieniędzy na najpotrzebniejsze rzeczy, postanowił zakupić za 20 tysięcy dolarów zbiór chińskiej porcelany i w tym celu mają być naruszone fundusze przeznaczone na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie. Ta chińska afery w Krakowie wskazuje, że sanacyjne elementy, którym lekkomyślnie powierzono gospodarzenie groszem publicznym, ogarnęły jakiś niebezpieczny obłęd, którego świadkami, jesteśmy też we Lwowie na tle teatralnym.

Ze ta niebezpieczna choroba, występująca właśnie w tak groźnej postaci właśnie w czasie tak ciężkim, przypisać należy temu, że ma ona swe centralne źródło, a osławione kupno owego dywanu perskiego za 800 tys. zł., rzekomej pamiątki po Sobieskim, to przypuszczenie potwierdza.

Gdy to wszystko zestawimy z hasłem obecnym „wszyscy do walki z bezrobociem” z tym karygodnym marnowaniem pieniędzy, to najłagodniejszy wniosek stałby się, że sprawami publicznymi zawiadują w Polsce ludzie nie mający poczucia tragicznej rzeczywistości i odznaczający się brakiem wszelkiej odpowiedzialności.

Czy państwo to i jak długo wytrzyma? Jak długo będzie to jeszcze cierpienie?



wszędzie do nabycia

I bankier Europy w niebezpieczeństwie

PARYŻ. 8. października. (Pat.) Spadek funta szterlinga pociąga za sobą zmniejszenie się wywozu francuskiego do Anglii, co może wywołać zwiększenie się we Francji bezrobocia. We wschodnich i północnych departamentach dają

Podatek wojskowy w Polsce.

WARSZAWA, 8. 10. (tel. wł.). Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie Rady Ministrów o podatku wojskowym:

Na mocy tego rozporządzenia podatek wojskowy opłacają uznani przy poborze za zdolnych do służby w psopolitem ruszeniu z bronią lub bez broni (kat. C i D), uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby (E), uznani w czasie czynnej służby wojskowej na zasadzie orzeczenia komisji lekarskiej za zdolnych do służby wojskowej (kat. E), jeżeli obniżenie ich zdolności fizycznej nie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, uznani w czasie odbywania czynnej służby wojskowej w drodze rewizji przez wojskowe komisje lekarskie za zdolnych do służby wojskowej tylko w psopolitem ruszeniu, lub za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej tylko w psopolitem ruszeniu, lub za zupełnie nie-

zdolnych do służby, jeżeli nie przesłużyli czynnie więcej, niż 5 miesięcy kalendarzowych, a obniżenie ich zdolności fizycznej nie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

W poszczególnym roku podatkowym zwolnieni są od obowiązku opłacania podatku wojskowego ci, którzy w danym roku podatkowym odbyli ćwiczenia wojskowe lub służbę wojskową i ci, którzy w danym roku podatkowym przed poborem ukończyli co najmniej 1 stopień przysposobienia wojskowego, a po poborze co najmniej przez 6 miesięcy brali nadal czynny udział w pracach przysposobienia wojskowego, wreszcie bezrobotni zarejestrowani w państwowych urzędach pośrednictwa pracy.

Skala podatku wojskowego jest dość rozległa i waha się od 0.2 proc. do 2 proc. dochodu rocznego.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. ogłoszenia.

Pomoc dla bezrobotnych Karol Szypa Lwów, ul. Krakowska 26

Poleca się P. T. Odbiorcom i uprasza o liczne odwiedziny na tańsze wędliny
wyrab mięsa 704 Specjalność KISZKI.

Wstrzymanie awansów pracowników państwowych.

WARSZAWA, 8. 10. (tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Poseł Wagner (BB) referował projekt ustawy w sprawie zmian niektórych postanowień ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojskowych oraz ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. W projekcie chodzi o zawieszenie przepisów dotyczących automatycznego przechodzenia do wyższych szczebli w obrębie tej samej grupy uposażeniowej. Powyższy wniosek ma na celu zmniejszenie wydatków skarbu państwa z uwagi na konieczność utrzymania

równowagi budżetowej. Uzyskane w ten sposób oszczędności budżetowe mają przynieść w okresie rocznym od 1 lipca 31 roku do 31 czerwca 1932 roku około 12 milionów złotych.

W toku dyskusji zabrał głos minister skarbu p. Jan Piłsudski, uzasadniając projekt ustawy. Komisja uchwaliła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Przeciwko projektowi głosowały kluby: Klub Narodowy, PPS, NPR i klub ukraiński. Przedstawiciele Stronnictwa Ludowego nie głosowali.

Hindenburg contra Brüning.

BERLIN. 8. października. (Pat.) Jeden z dzienników ogłasza niesprawdzone dotychczas sensacyjne pogłoski, jakoby prezydent Hindenburg założył miał protest w ciągu wczorajszego wieczora przeciwko temu, aby w nowym rządzie kanclerz Brüning objął kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych. Prezydent Hin-

denburg zażądać miał powołania na to stanowisko obecnego ambasadora niemieckiego w Londynie Neuratha, który już kilkakrotnie wymieniany był jako kandydat cieszący się specjalnym zaufaniem prezydenta Rzeszy. Neurath, który bawi obecnie na urlopie w Rzymie, miał być w związku z tem wezwany do Berlina.

Mongolja niezależnym państwem.

WARSZAWA, 8. października. (tel. wł.). — Książęta mongolscy przygotowują akcję utworzenia z całej Mongolji niezależnego państwa.

Ruch ten popiera Japonia, dążąca do rozbięcia Chin. Do Mongolji wysyłane są transporty broni z Japonji. Wiadomość o oderwaniu się Mongolji wywołała ogromne wrażenie.

Wykrycie afery przemysłowej.

WARSZAWA, 8. października. (tel. wł.). — Straż Graniczna dokonała rewizji u B. Kamińskiego pl. Krasieńskiego 10. Podczas rewizji wykryto 107 kg. szlachetnych kamieni, przemysłowych z Czechosłowacji. Skarb poniósł straty w wysokości 60.000 zł.

Wystrzegaj się nieudolnych naśladowców
Nie oddawaj garderoby Twej do firm niefachowych

i Dzwon tel. 50-51
czynny od 6 rano do 1 w nocy.
„POGOTOWIE KRAWIECKIE”
SYST. „EJNYS”
Lwów, ul. Kochanowskiego 2.
Odświeżamy!
GARNITUR za Zł. 3—
SUKNIE za Zł. 2-80
PALTO za Zł. 3—
łącznie z odebr. i odesł.
Przyjmujemy!
Wszelkie naprawy, reperacje, sztuczne cerowanie i tkanie. Pranie chem. i farbów. Przeróbki i nicowanie.

Katastrofa płatowca pocztowego.

TRURO (Nowa Szkocja), 8. 10. Rybacy koło Colequid wyłowili tank benzynowy jakiegoś płatowca. Zachodzi obawa, że tank ten pochodzi z pocztowego płatowca północno-niemieckiego Lloyd'a. — Prawdopodobnie płatowiec uległ katastrofie, a lotnicy zatoneli. Również przepadło 5 worków poczty, wśród której znajdowały się listy dyplomatyczne wielkiej wagi

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO

z dnia 3-go października 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 223 czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 29. września 1931 r. do Sygn. VI. 1 pr. 469—31 na posiedzeniu niejawnym w dn. 3. października po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

A) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 28. września 1931 r. przez prokuratora sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy” Nr. 223, z daty Lwów dnia 29. września 1931 r. zawierającego 1) w artykule p. t.: „Powódz nowych ustaw” w ustępie od słów „nadmiar tych” do końca artykułu 2) w artykule p. t.: „Aresztowanie” w całości z tytułem znaną ad 1) zbrodni z par. 65 a u. k. ad 2) występu z par. 24 ustawy prasowej, zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 p. oraz myśl par. 300 u. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej artykułów ma na celu ad 1) szerzyć wrogą i nienawistę przeciw administracji państwa, w zakresie funkcji inicjatywy ustawodawczej, ad 2) podać do wiadomości ogółu treść pisma skonfiskowanego co odpowiada znamionom zbrodni z par. 65 a u. k. i występu z par. 24 ust. prasowej.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione

Przewodniczący: J. Antoniewicz, w. r. protokolant M. Karpiński, w. r. Za zgodność: St. Lipanowicz, st. sekr. w. r.

—:::—

Ang. Partja Pracy przed wyborami.

LONDYN. Londyński korespondent „Vorwärtsu“ donosi:

Kongres partji robotniczej rozpoczął się dnia 5 bm. w Scarborough przy współuczestnictwie 800 delegatów. Wobec zaostrezenia się politycznej sytuacji w Anglii i rozpisania nowych wyborów posiada on doniosłe znaczenie.

Przewodniczący Stanley Hirst w swej mowie inauguracyjnej zaatakował ostro stanowisko trzech ministrów, którzy przeszli na stronę przeciwników, stwierdzając, że polityka, zainicjowana przez tych ministrów, wobec załamania się angielskiego funta skończyła się zupełnym fiaskiem.

Henderson, b. minister spraw zagranicznych w rządzie robotniczym, który następnie zabrał głos, został przywitany owacyjnie, co wywołało kontrdemonstrację ze strony zwolenników Niezależnej par-

tji robotniczej. Henderson wzywał do energicznej kampanji wyborczej, oświadczając, że partja robotnicza postawi kandydatów w 550 okręgach wyborczych.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad kwestją dyscypliny partyjnej podczas głosowania w parlamencie. Niezależna partja robotnicza, tj. lewe skrzydło Partji robotniczej domaga się — tak jak zawsze poprzednio — jak największej swobody ruchu. Postawiony w tym duchu wniosek posła z Niezależnej partji robotniczej, Fennert - Brockwaya, został przez kongres przeważającą większością odrzucony.

Fennert - Brockway oświadczył po wyniku głosowania przedstawicielom prasy, że na 16 posłów „Niezależnej partji robotniczej“ w parlamencie najmniej 14 nie przyjmie żadnych instrukcji, udzielonych im przez Hendersona.

Świadczyłoby to o zaostrezeniu się przeciwieństw w łonie partji.

P. Czapelski ostatecznie rezygnuje.

P. Czapelski nadesłał na ręce Prezydium miasta pismo, w którym w sposób brutalny napada na Z. A. S. P., dalej oświadcza, że „odchodzi dziś ze starganymi nerwami“, wreszcie kończy frazesem, że

dyrektorzy są bezzilni wobec tych wszystkich, których ciężka (?) praca chciałaby uczciwie choć w części wynagrodzić za ich ofiarne trudy...

Dlaczego artyści nie chcą pracować dla p. Czapelskiego?

Wyjaśnienie ZASP-u.

Od Zarządu Zrzeszenia artystów teatrów miejskich Z. A. S. P. otrzymujemy następujące oświadczenie:

Nie jest prawdą, jakobyśmy nie chcieli pracować. Nic bardziej nie łakniemy jak pracy. Mimo wszystko jednak

nie chcemy pracować i nie będziemy pracować dla p. Czapelskiego,

pod jego egidą i dyrekcją. Skoro bowiem p. Czapelski przez sze-

reg miesięcy nie płacił personelowi gaż, na nasze prośby i błagania, rzucał nam, także ojcom rodzin, co kilka dni jak ochłap 5, 4, a nawet dwa złote, skoro

gluchym był na nasze żale i ślepym na naszą nędzę,

skoro w tym samym czasie rozbijał się p. Czapelski własnym samochodem po Polsce, urządził kosztowne ekskursje z Krakowa do Ojcowa i Kryniczy, z uszczerbkiem dla głodujących artystów, skoro pp. dzierżawcy nie mieli żadnego zrozumienia ani serca dla artystów, ich żon i dzieci, skoro p. Czapelski potrafił personelowi świadczenia społeczne, opłaty dla ZASP. i kondytki, ale kwot tych nie odprowadzał do właściwej kasy, skoro wbrew obowiąz- kowi nie ubezpieczył artystów w Funduszu dla Bezrobocia i pozbawił ich w ten sposób prawa do zasiłku, — tedy jasnym jest i zrozumiałym, że nie możemy z p. Czapelskim i pod jego kierownictwem pracować.

Człowiek, którego zadłużenie, dochodzące pół miliona złotych, prawie dwukrotnie przewyższa subwencję przeznaczoną na dramat, człowiek ściągany egzekucjami, któremu zajęto i ruchomości i kasę i prawo dzierżawy, człowiek, przeciwko któremu zawisło w tut. sądach kilkadziesiąt procesów — jest

bankrutem niezdolnym moralnie i materialnie do prowadzenia teatru.

W tych warunkach teatr przez niego prowadzony musiałby do dwóch miesięcy się rozpaść, a wówczas znaleźlibyśmy się w jeszcze gorszej niż dzisiaj sytuacji.

Nie narzucamy miastu i Radzie miejskiej żadnej koncepcji.

Nie narzucamy ani formy, pod jaką chce teatru uruchomić, ani osoby dzierżawcy czy dyrektora. Żądamy jasno, by ta osoba, na którą padnie wybór miasta, mogła się wykazać nie tylko wiedzą fachową, ale przede wszystkim nieskazitelną. Każdy bezstronny przyzna, że są to żądania bardziej aniżeli skromne.

Stwierdzamy, że szeregowe przez p. Czapelskiego i jego trąbantów pogłoski, jakobyśmy siłą fizyczną przeszkodzili odbyciu wtorkowego przedstawienia, są fałszywe. Zespół „Jaskółka“ otrzymał konwencję od ZASP-u upoważniającą do dawa- nia przedstawień pod własną firmą, — czemu z naszej strony nie mielibyśmy nic do zarzucenia.

P. Czapelski jednak chcąc wprowadzić w błąd publiczność i Radę miejską, nie uwidoczniał tego na afiszu, a przeciwnie wbrew prawdzie ogłosił, że to on teatr uruchomił.

Walka nasza przeciw p. Czapelskiemu ma podłoże czysto ekonomiczne i zawodowe, a opartą jest na zasadach etyki i moralności. Krzywdę wyrządza nam ten, kto naszym uczciwym wysiłkom stara się nadać znamieńce wystąpień antyspołecznych, antypaństwowych lub antinarodowych.

Lwów, 8 października 1931.

Za Zarząd:

Z. Górzyński, Jan Guttner, S. Szosland

UCHWAŁA KOMISJI PRAWNICZEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej, po referacie wiceprez. Chajesa, uchwalono na wniosek tow. dr. Herschthalę wszystkimi głosami — przeciw jednemu obrońcy p. Czapelskiego dr. Wasserowi — zatwierdzić uchwałę Magistratu w kierunku zerwania kontraktu z dzierżawcami.

Manifestacje bezrobotnych w Anglii.

MANCHESTER, 8 października (Pat.) — Wczorajsze manifestacje bezrobotnych zakończył się starciem z policją konną i pieszą. Policję obrzucono kamieniami. Policjanci ze swej strony użyli pałek i rozprószyli manifestantów przy pomocy siławek. Kilkanaście osób w tej liczbie jeden policjant odniosło lżejsze rany. Dokonano szeregu aresztowań.

Protesty wekslowe jako symbol czasu.

WILNO.

W przeciągu sierpnia roku bieżącego w Wilnie zaprotestowano 9591 weksli na sumę 1932 tys. zł. Na terenie woj. wileńskiego wraz z Wilnem zaprotestowano w tym czasie 13821 sztuk weksli na sumę 2570 tys. zł. W roku ubiegłym w sierpniu na terenie woj. wileńskiego zaprotestowano 11911 weksli.

BIALYSTOK.

W przeciągu sierpnia roku bieżącego w Białymstoku zaprotestowano 6479 sztuk weksli na sumę 692 tys. zł. a na terenie woj. białostockiego wraz z m. Białymstokiem w tym czasie zaprotestowano 21588 sztuk weksli. na sumę 2964 tys. zł. W roku ubiegłym w sierpniu zaprotestowano 19347 weksli.

NOWOGRODÉK.

W przeciągu sierpnia roku bieżącego w Nowogrodzieku zaprotestowano 1083 sztuk weksli na sumę 224 tys. zł. a na terenie woj. nowogrodzkiego wraz z m. Nowogrodkiem, zaprotestowano ogółem 7539 weksli na sumę 1793 tys. zł. W roku ubiegłym w tym czasie na terenie woj. nowogrodzkiego, zaprotestowano 6572 szt. weksli.

(„Gazeta Handlowa“).

Teatr Schillera w Warszawie.

Znakomity zespół artystów, wywieziony ze Lwowa, gra w Warszawie pod kierownictwem dyr. Schillera i cieszy się ogromnym powodzeniem. W „Melodramie“, tak się nazywa ten teatr, idzie „Królowa przedmieścia“, która i we Lwowie cieszyła się takim powodzeniem. — Cała prasa warszawska zamieszcza wielkie recenzje z tego przedstawienia, wyrażające się z uznaniem o twórczej inscenizacji i znakomitej grze artystów. Tylko partykularz lwowski wdał się w politykę z Schillerem, zapominając o jego wartościach artystycznych. Dlatego mamy Czapelskiego bez teatrów, a Warszawa ma Schillera ze znakomitą teatrem.

Dymisja rządu niemieckiego.

BERLIN, 8. 10. Po wczorajszej dymisji ministra spraw zagr. Curtiusa udał się gabinet Rzeszy na naradę. Na naradzie tej postanowiono, że cały rząd poda się do dymisji. Po posiedzeniu gabinetu udał się kanclerz Bruening do prezydenta Hindenburga, któremu zakomunikował decyzję gabinetu. Hindenburg dymisję rządu przyjął. Osoba następcy nie jest jeszcze ustalona, przypuszczają jednakże, że Hindenburg powierzy Brueningowi utworzenie nowego rządu.

Premier hiszpański chciał podać się do dymisji.

MADRYT, 8. 10. (PAT). Zamorra podał się do dymisji i w następstwie incydentu, do jakiego doszło na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Kortezów — gdy deputowany Botella zarzucił premjerowi, iż wywiera nacisk na Izbę, aby wypowiedziała się przeciwko niektórym częściom tekstu konstytucji przedstawionego do dyskusji. Odpowiednia komisja, do której zwrócono się o opinie, zatwierdziła stanowisko Botelli. W związku z tem na wieczornym posiedzeniu Kortezów Zamorra po wygłoszeniu przemówienia uzasadniającego poprzednie jego wystąpienie zgłosił dymisję, którą następnie wskutek fał. Podał się natomiast do dymisji po interwencji przewodniczącego Izby wycofał. Podał się natomiast do dymisji przewodniczący komisji.

NA SEZON na ubrania męskie, jesienno-zimowy
palta, futra, płaszcze, kostjomy damskie i mundurki studenckie
SUKNA KOCE
na łóżka i konie
Ludwik Ralski
Lwów, Rutowskiego 7
(naprzeciw katedry)
w wielkim wyborze Towary wyborowe -- ceny najniższe

Pod znakiem likwidacji.

Po okresie „radosnej twórczości“ likwiduje się ministerstwo robót publicznych, ministerstwo reform rolnych i t. d. i t. d.

Oczywiście przy takich tendencjach nie mogła się ostać kolej. Przeprowadza się masowe redukcje personalne, zredukowano wielką ilość pociągów, przystanki i t. d.

Obecnie likwiduje się warsztaty kolejowe w Przemyśle. Warsztaty te istniały od niepamiętnych czasów, przetrwały czasy najgorsze, ale widać obecne są jeszcze gorsze, skoro muszą być zlikwidowane. W warsztatach tych pracowało około 300 ludzi, co z rodzinami stanowi przeszło 1000 osób. Część pracowników już, zwol-

niono, innych posłano na emeryturę, a pozostałych przenosi się do innych warsztatów, głównie do Stryja.

Również istnieje zamiar zlikwidowania wielkich warsztatów kolejowych w Stanisławowie, które nagle stały się zbędne. — Pomijając już kolosalne straty koleji z taką likwidacją połączone, nieszczęście dla pracowników, likwidacja ta będzie katastrofą dla miasta Stanisławowa.

A wszystkiemu winno załamanie się funta angielskiego i wzrost bezrobocia w Ameryce. Wszyscy na całym świecie są winni, tylko w kraju nie można znaleźć winowajców. „Głosuj na jedynekę, a będziesz jadł szynkę“. I są jeszcze tacy, którzy jeszcze jedzą szynkę.

Parlament angielski rozwiązany.

LONDYN, 8. 10. (PAT). Król podpisał wczoraj dekret rozwiązujący parlament. W oświadczeniu w sprawie rozwiązania parlamentu król Jerzy zaznacza, że stosunki Anglii z innymi państwami będą w dalszym ciągu przyjaźne i wyraził nadzieję, że konferencja Okrągłego Stołu da pomyślne rezultaty. W ciągu ostatnich tygodni naród angielski, stał wobec kryzysu gospodarczego i finansowego, który

w dalszym ciągu budzi niepokój. Zarządzenia wydane w związku z tem przez władze wymagają ofiar ze strony całego narodu. Mam nadzieję, że tak jak na to wskazują przykłady zaczerpnięte z historii Anglii, każdy obywatel uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby przyczynić się do wzrostu ogólnej pomyślności całego narodu.

—:—:—

Trup dziecka w piecu kuchennym.

W domu przy ul. św. Piotra 7 dokonano dziś rano strasznego odkrycia. Mały pokój w suterynach zajmuje tam Karolina Maciukowa, żona kominiarza, handlarza jarzyn.

Od kilku już dni gospodyni tego domu nosiła się z zamiarem rozebrania pieca w pokoju Maciukowej, gdyż dymił i dziś rano, pod nieobecność Maciukowej, przybył do jej pokoju murarz Władysław Kowalski i począł piec rozbierać. W trakcie roboty, ku swemu przerażeniu zauważył zwęglonego trupa noworodka, który leżał w piecu prawdopodobnie już od

dłuższego czasu.

Kowalski o odkryciu swem zawiadomił natychmiast policję. Na miejsce przybył kierownik 4-go komisariatu Aftowicz wraz z dzielnicowym Sławikiem, którzy z kolei wezwali lekarza dzielnicowego dra Żułyńskiego.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że w pokoju tym dawniej mieszkało przez krótki czas kolejno kilka najrozmaitszych par małżeńskich, których Maciukowa nie meldowała. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu wykrycia sprawców tej zbrodni.

Krwawa walka z przemytnikami.

WILNO, 8. 10. (PAT). W sobotę w nocy przemytnicy posiadający większy transport towarów, usiłowali przedostać się do Polski w rejonie odcinka Włajny. Banda natknęła się na patrol litewskiej straży granicznej, wskutek czego wywiązała się strzelanina. Jeden ze strażników litewskich został zabity a jeden przemytnik odniósł rany. Pod gradem kul przemytnicy wycofali się na teren polski, gdzie natknęli się na patrol K. O. P. Na wezwanie żołnierzy polskich przemytnicy odpowiedzieli strzałami. Patrol K. O. P. u-

żył broni. Dwóch przemytników poniosło śmierć. Banda wycofała się z powrotem na teren litewski, gdzie nastąpiło oporne starcie z litewską strażą graniczną. Przemytnicy rozsypali się w tyralierkę, broniąc się zaciekle. Po kilkunastu minutowej walce przemytników otoczono tak, że zmuszeni byli poddać się. Aresztowano 5 przemytników, którym skonfiskowano 100 kg. tytoniu, 75 kg. sacharyny, 5 rewolwerów i trzy krótkie karabinki.

Święto Młodzieży Robotniczej we Lwowie.

4 Października — Dzień Młodzieży Robotniczej jest corocznie przeglądem kadr młodego proletariatu zorganizowanego w socjalistycznych organizacjach młodocianych robotników wszystkich krajów.

W dniu tym młodzież robotnicza całego świata daje wyraz swego przywiązania do Socjalizmu i gotowości walki o nowy ustrój społeczny.

Toteż i w naszym mieście młodzież robotnicza zorganizowana w TUR-ze już od szeregu tygodni przygotowywała się do swej manifestacji. Sam Dzień Młodzieży Robotniczej odbył się we Lwowie z należytą powagą i wykazał znaczny wzrost uświadomienia klasowego wśród dorastającego pokolenia proletariackiego.

W wigilję Święta tj. w sobotę dnia 3 bm. odbyło się w lokalu „Pracy“ w Rynku, w wypełnionej po brzegi sali tłumnie przybyła młodzież.

MANIFESTACYJNE ZGROMADZENIE.

Wśród poważnego nastroju otworzył zgromadzenie przewodniczący K. W. Lw. Organ. Młodz. T. U. R. tow. Haduch i udzielił głosu referentowi tow. Arturowi Hiessowi. Tow. Hiess przedstawił zebranym ciężkie nad wyraz położenie młodzieży robotniczej na całym świecie i omówił rolę młodzieży w budowaniu nowego jutra. Poruszył on w pierwszym rzędzie postulaty gospodarcze młodzieży robotniczej, jak walka o 6-godzinny dzień pracy, o ochronie pracy młodocianych i przestrzeganie ustaw socjalnych w stosunku do młodzieży. Wielką część swego przemówienia poświęcił mówca zagadnieniom oświaty i szkolnictwa, które wciąż jeszcze jest niedostępne dla szerokich rzesz ludowych.

Imieniem żydowskiej młodzieży socjalistycznej „Frajhait“ wezwał do solidarnej walki z robotnikami polskimi i ukraińskimi tow. Tuch, który podkreślił znaczenie międzynarodowej solidarności, będącej pierwszym warunkiem do realizacji Socjalizmu.

Tow. Fjałkowska wskazała młodym robotnikom ich rolę w ruchu robotniczym, oraz znaczenie kobiety w codziennej szarej robocie organizacyjnej.

Serdeczne pozdrowienia w imieniu starszego społeczeństwa socjalistycznego złożył młodzieży tow. Markowski, który dał wyraz radości, że młoda gwardia proletariacka z dnia na dzień wzrasta na siłach i karnie staje ramię przy ramieniu do walki o zbliżające się wyzwolenie.

Przemówienia mówców przerywane były burzliwymi okrzykami na cześć Socjalizmu, oraz niemiłymi okłaskami. W niedzielę rano odbyła się w sali „Ogniska“ drukarzy

UROCZYSTA AKADEMJA.

Po odśpiewaniu przez Chór Robotniczy szeregu pieśni, zabrał głos tow. Stanisław Loewenstein.

Referent w pierwszym rzędzie złożył hołd niedawno zmarłym Wodcom i Nauzczycielom proletariatu tow. Hermanowi Diamandowi i Mikołajowi Hankiewiczowi. Tej części przemówienia wysłuchali zebrani stojąco, oddając cześć dwóm niezłomnym bojownikom walki o Socjalizm.

Następnie mówca podkreślił siłę i potęgę zorganizowanej w Międzynarodówce Młodzieży socjalistycznej, przyczem wykazał jej łączność i ścisłą współpracę z Międzynarodówką robotniczą, zawodową, sportową i spółdzielczą. „Demokracja jest podstawą i drogą do Socjalizmu to też nie wolno nam lekceważyć jej znaczenia, ona też jest najlepszą gwarancją zabezpieczenia powszechnego pokoju“.

W części artystycznej, przygotowanej wyłącznie siłami młodzieży, wykonano bardzo udatnie chóralne deklamacje. Chór Robotniczy odśpiewaniem „Marsyljanki“ zakończył podniosłą uroczystość.

Wieczorem w salach OKR. PPS. przy mował Komitet Wykonawczy herbatką, młodzież i starszych towarzyszy. Już od godziny 6-tej zaroili się sale naszych organizacji licznie przybyła młodzież.

Produkcje własnej orkiestry mandolinistów i deklamacje tow. Engla St. i Korpana uprzyjemniały zebranym mile czas.

Do późnego wieczora bawiła się młodzież robotnicza w dzień swego międzynarodowego święta.

Tegoroczny Dzień Młodzieży jeszcze raz wykazał, że robotnik młodociany — mimo wszystkie trudności garnie się do czerwonych organizacji.

Krajowy konkurs samolotów turystycznych.



W dniu 2. października nastąpiło zakończenie raidu IV. K. K. S. T. LOPP. Pierwszy wylądował na lotnisku cywilnym w Warszawie p. Fr. Żwirko w towarzystwie obserwatora p. St. Figury. Na aparacie typu RWD. 5. Na zdjęciu naszym widzimy pp. pil. Franciszka Żwirko i obserwatora Figurę.

Alfons XIII. przechowuje skarby na zamku Zamoyskich.

Przed kilku tygodniami obiegła prasę wiadomość, że skarby b. króla Hiszpanji, Alfonsa XIII, wywiezione przezeń z Madrytu, zostały przechowane w zamku hr. Zamoyskiego w Lubowli na Spiszu (Czechosłowacja). Wiadomość tę zdementowano. Obecnie jednak okazuje się, że istotnie skarby zostały do Lubowli przewiezione.

Oto bowiem dziennik „Morgenzeitung“ podaje wywiad z złotnikiem, którego władze czeskosłowackie zawezwały jako rzeczoznawcę przy ocenie skarbow króla Alfonsa.

Skarby przyjechały kilkunastu wagonami do stacji Podolin, skąd już autami przewieziono je do Lubowli. Złotnik opowiada, że po otwarciu wagonów, oczom

komisji celnej ukazały się cuda. Antyczne meble, arcydzieła z XV i XVI wieku, przepiękne miniatury mistrzów renesansu, statuy marmurowe, wyroby ze złota i szlachetnych kamieni, dywany wschodnie i 144 szczerzotych mis. Komisja dostała polecenie ustalić tylko efektywną wartość skarbow, nie biorąc pod uwagę wartości artystycznej. Cło wypadło olbrzymie. — Wysokość jego trzymana jest jednak w tajemnicy. Zamek w Lubowli na przyjęcie króla Alfonsa, który ma tam niebawem zjechać, został odrestaurowany kosztem 30 milionów koron czeskich.

Jak wiadomo, Jan Zamoyski jest spowinowacony z Alfonsem przez swą matkę i żonę.

Kobiety w niemieckich Zw. Zawodowych.

BERLIN. Centrala niemieckich związków zawodowych (ADGB.) dokonała ostatnio obliczenia udziału kobiet, zorganizowanych w tamtejszym ruchu zawodowym. Okazało się, że w r. 1930 na ogólną liczbę 4,717.569 członków — kobiet w A. D. G. B. jest 684.978 t. zn. 14,2 proc.

Na 30 istniejących związków jedynie tylko w czterech a więc w związkach: cieśli, kotlarzy, kominiarzy i drukarzy kobiet wogóle niema. Natomiast w związkach intrologatorów, kapeluszników, pomocy w przemyśle graficznym oraz u włókniarzy zaznacza się przewaga kobiet nad mężczyznami. Związków bez udziału mężczyzn w niemieckim ruchu zawodowym niema.

Najmniejszy udział kobiet występuje w związkach maszynistów i palaczy (30 członkiń na 51.416 zorganizowanych), litografów (34 na 24.681) i malarzy (199 na 53.434).

W najliczniejszym z niem. zw. zaw., u metalowców na ogólną liczbę 951.270 czł. zorganizowanych w r. 1930, kobiet jest 69.449.

Należy podkreślić, że procent kobiet w związkach systematycznie wzrasta, w tempie znacznie szybszym niż wzrost zatrudnienia kobiet w przemyśle niemieckim.

Podobnie jak u nas.

BUDAPESZT. Węgierscy aktorzy teatralni nie przeżywali jeszcze nigdy tak ostrego kryzysu jak obecnie. Według obliczeń związku aktorów, obecnie w całym państwie znajduje się 870 aktorów bez umowy. W Budapeszcie pomimo zagajenia sezonu teatralnego nie otwarto jeszcze dwóch teatrów a mianowicie Teatru Miejskiego, i Teatru Węgierskiego.

Na prowincji pracuje 16 towarzystw teatralnych ale i tam nie lepsza jest sytuacja. Były wypadki że przed rozpoczęciem przedstawienia w kase teatru nie znajdowało się więcej niż 6 pengó.

Sprawą zajęło się ostatnio ministerstwo kultury i spraw wewnętrznych i czynione są starania, by część artystów zatrudnić w produkcji filmowej.

Gandhi wśród bezrobotnych w Anglii.

Prasa angielska ogromnie interesuje się Gandhim. Wie, co robi, z kim rozmawia, każdy jego krok na ziemi angielskiej skrupulatnie notuje. Rozmawiał Gandhi z największym komikiem Chaplinem, człowiekiem mimo to smutnym.

Treści ich rozmowy nie ogłoszono. „Mówiliśmy o przyszłości świata“ — to wszystko, co powiedział dziennikarzom małowówny Chaplin. — Gandhi dodał: „Chaplin wierzy, że maszyna ostatecznie wyzwoli człowieka“...

Gandhi ma niesłychanie rozwinięty zmysł ciekawości życia. Chciałby wszystkiego widzieć, poznać, zrozumieć, ze wszystkimi porozmawiać. A najchętniej — z przeciwnikami. Rozmowie z przeciwnikami przypisuje największe znaczenie. Przecież tyle zła z tego właśnie wynika, że ludzie

nie chcą się zrozumieć, nie rozmawiają ze sobą szczerze i uczciwie. „Trzeba pogadać“ — powtarza więc Gandhi, niezrażony żadnymi atakami.

Kiedy przed wyjazdem do Londynu doniesiono mu, że b. minister Winston Churchill w nieprzyjaznym artykule nazwał go pogardliwie „nagim fakirem“, — Gandhi oświadczył: „Muszę w Londynie złożyć wizytę temu groźnemu człowiekowi i pogadać z nim“. Churchill jak dotychczas, nie zdradza chęci do tego spotkania, ale posłał do Gandhiego swego syna, studenta. Młody Randolph Churchill po rozmowie z Gandhim był zachwycony, wzruszony...

Ale bardziej charakterystyczną była rozmowa Gandhiego z robotnikami fabryk włókienniczych w Lancashire. Rozmowa z bezrobotnymi, którzy stracili pracę wskutek bojkotu towarów angielskich w Indiach.

Od dawien dawna szły stąd towary do Indji. Od paru lat rynek ten kurczył się i wreszcie odpadł. Skutek: fabryki pozamykane, bezrobocie. Gandhiego doniesiono, że tu znajdzie najgorętszych swoich wrogów. Postanowił udać się do nich, pogadać z nimi. — Policja przedsięwzięła wszystkie środki ostrożności. Żywiono poważne obawy, że „dobrowolny wiezień rządu Jego Królewskiej Mości“ (tak o sobie powiedział Gandhi po przybyciu do Londynu) może się narazić na grube nieprzyjemności. Mahatma przemówił do robotników z właściwą sobie prostotą:

„Pomyślcie, co byście zrobili na naszym miejscu... gdybyście chcieli zrzucić obce jarzmo, wywalczyć niepodległość, a w tym celu tworzyć własne gospodarstwo narodowe... Jeżeli jesteście dobrzy i sprawiedliwi ludzie — (tu pierwszy okrzyk: „Niech żyje Gandhi!“), to uznacie naszą rację. Mamy prawo nie kupować towarów angielskich, tak jak wy naszych kołowrotków. Jeden naród nie powinien uciskać drugiego, nie powinien zmuszać do niczego. Rozległy się okrzyki: „Prawda! tak jest!“ A potem już chórem: „Niech żyje Gandhi!“ Otrzymał kwiaty, zęgnany był owacyjnie przez bezrobotnych, którzy stracili pracę wskutek jego propagandy...

Tego się policja angielska nie spodziewała.

Prymarjusz San. K. Ch. 703

Dr. KAZIMIERZ TYSZKA

ordynuje w chorobach wewnętrznych 3—6 popoł. ul. Romanowicza 11, telef. 21-90. Mieszkanie ul. Stryjska 22, telefon 69-49.

Bez parlamentu.

BUDAPESZT. Jak wiadomo przed niedawnym czasem socjalni demokraci węgierscy wszczęli akcję w sprawie zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu, wychodząc ze stanowiska, że w tak krytycznych czasach wybory nie powinni być pozbawieni swych przedstawicieli przy rozwiązywaniu doniosłych kwestyj. Według ustawy przewodniczący parlamentu zobowiązany jest zwołać nadzwyczajne posiedzenie, jeśli zażąda tego przynajmniej 50 posłów. W ostatnich wyborach liczba opozycyjnych posłów przekroczyła cyfrę 40, a w pewnych warunkach nie byłoby wykluczeniem, że dla podobnej akcji mogłoby uzyskać podpisy kilku posłów niezależnych, którzy od czasu do czasu występują przeciwko rządowi. Socjalni demokraci liczyli na to, że przy dzisiejszym stanie węgierskiego życia gospodarczego również postawie niezależni domagali się będą zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu. Jednakowoż na wniosek swój zdołali zebrać tylko 42 podpisów. Wobec tego parlament nie zostanie zwołany, a państwem nadal rządzić będzie samowolnie rząd przy udziale Komisji Trzydziestutrzeczej, która bez jakiegokolwiek sprzeciwu uchwała wnioski rządowe.

V. Walny Zjazd T. U. R.

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego podaje do wiadomości Oddziałów TUR., że w dniach 6, 7, i 8, grudnia br. w Łodzi odbędzie się Walne Zebranie TUR.

Zarząd Główny TUR. wzywa Oddziały do odesłania Walnego Zebrania przez swych delegatów (par. 37. p. 4. statutu) — na każdy oddział przypada co najmniej 1 delegat oddziały liczące powyżej 50 członków, wybierają po 1 delegata na każdych 50 członków).

Część obrad Walnego Zebrania poświęcona będzie zagadnieniu wychowania socjalistycznego, dlatego, prócz delegatów proszeni są o przybycie wszyscy towarzysze, interesujący się temi zagadnieniami.

Wnioski oddziałów na Walne zebranie zgłoszć należy według par. 42 statutu, przynajmniej na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Wiceprez.: K. Czaplański, Sekr. Gener. St. Kopeński.

100 osób pościło z rozkazu rabina.

Jedno z pism warszawskich donosi: W bożnicy na Nalewkach 31, w czasie ubiegłych świąt jednemu z „szamesów“ (pedłów bożniczych) wypadły z rąk rodąły („Thora“).

Wśród modlących powstało zamieszanie. Rozległ się płacz i krzyk. Przerwano modły.

Z zachowaniem wielkiej ostrożności podniesiono z ziemi rodąły, a równocze-

śnie udano się do rabina Kahane, któremu zakomunikowano o wypadku. Rabin orzekł, że wszyscy, którzy znajdowali się w tym czasie w domu modlitwy, muszą odbyć, tytułem pokuty, post 24-godzinny, nazajutrz po świątach, ponadto odprawic mają specjalne modły oraz złożyć ofiary na cele dobroczynne.

Przeszło 100 osób pościło całą dobę. W bożnicy przez cały czas modlono się.

Walka ze szczurami we Lwowie.

Onegdaj odbyło się komisyjne stwierdzenie działania systemu ratynowego. Biorąc pod uwagę okoliczność, że spostrzeżenia co do zaszczurzenia przed wyłożeniem i po wyłożeniu ratyny można najlepiej poczynić w obiektach stanowiących pewną odrębną całość, oddzielną, chronioną przed napływem szczurów z obiektów sąsiednich, postanowiła komisja złożona z p. naczelnika Wydziału Zdrowia Urzędu Wojew. dra Majewskiego, p. naczelnika Urzędu Zdrowia Magistratu Lwów. dra Dolińskiego, p. dyrektora Zakładu czyszczenia miasta Gończakowskiego i przedstawicieli Laboratorium „Sero-vac“, prez. Rady nadzór. dra Węgrzynowskiego, dyr. dra Opieńskiego, kierownika technicznego akcji mra Tenenbauma oraz przedstawicieli prasy — zwiedzić Zakład Kulparkowski, celem naocznego przekonania się o skuteczności systemu ratynowego w tymże Zakładzie.

O wynikach akcji relacjonował dyr. Zakładu p. dr. Sochacki i zarządca p. Kwiatkowski.

Opinia wymienionych panów wypadła bardzo korzystnie dla systemu ratynowego, a to na podstawie poczynionej dokładnej obserwacji działania ratyny. Przed wyłożeniem przynęty była olbrzymia ilość szczurów niszcząca co tylko było dla szczura dostępne, w kilka dni po wyłożeniu ratyny znikła plaga prawie zupełnie, przyczem w kanałach natknęto się na pokaźną ilość zdechłych osobników.

Korzystając z obecności przedstawicieli władz i prasy zreferował dr. Węgrzynowski w zastępstwie bawiącego na Kongresie Międzynarodowym obradującym w Paryżu nad walką z szczurami prof. dra Trawińskiego, kierownika naukowego odszczurzenia Lwowa, o trybie i sposobie systemu ratynowego, a p. mr. Tenenbaum, techniczny kierownik akcji, o ulepszonej przez siebie systemie ratynowym. Inowacja tego systemu polega na ujęciu kierownictwa akcji w rękach fachowców przez utworzenie „sztabu“, który przy pomocy łączników obejmuje cały teren swoją działalnością. Dzięki temu można przez sześciotygodniowy okres odszczurzenia badać działanie przynęty, a to na podstawie relacji specjalnych kontrolerów oraz na podstawie zgłoszeń zainteresowanych właścicieli realności i w razie potrzeby zakładać nową przynętę, aby osiągnąć zamierzony skutek.

P. dr. Majewski zaznaczył, że sprawa tępienia plag szczurów interesuje go od dawna i podczas urzędowania w województwie stanisławowskim zalecał system ratynowy propagowany przez „Sero-vac“, obecnie zaś wyraża zadowolenie, że na terenie lwowskim ma sposobność naocznego skonstatowania działania systemu ratynowego i przekonania się o należytej organizacji, a także podał szereg uwag dotyczących fachowego ujęcia sytuacji, a przede wszystkim statystycznego ujęcia rezultatu.

Dr. Doliński, jako fizyk miejski dał wyraz zadowolenia z przebiegu akcji i szczególnie podniósł znaczenie propagandy w łączności akcji tępienia gryzoniów.

Dyr. Gończakowski, jako kierownik Zakładu czyszczenia miasta stwierdził nadzwyczajną skuteczność działania ratyny w kanałach oraz zabudowaniach Zakładu czyszczenia miasta.

Po skontrolowaniu szeregu poświadczeń o skuteczności systemu ratynowego ze strony zakładów intendancji oraz prywatnych przedsiębiorstw, podziękował dr. Węgrzynowski dr. Sochackiemu za pozwolenie obejrzenia Zakładu, poczem zaznaczył, że komisja bada działanie ratyny preparatu bakteriynowego, przed wyłożeniem ratyniny preparatu cebuli mor-

skiej, która ma znaczenie dopełniające.

Zaznaczyć należy, że Magistrat krakowski uznał za stosowne wysłać specjalnego obserwatora lwowskiej akcji dra Węgrzynowskiego, który okazał żywe zainteresowanie dla systemu ratynowego, a Poznań, Środa, powiat żółkiewski przyjęły za podstawę akcji tępienia szczurów system ratynowy.

W akcji odszczurzenia dano zatrudnienie blisko 200 bezrobotnym we Lwowie na okres kilku tygodni.

Z Chodorowa.

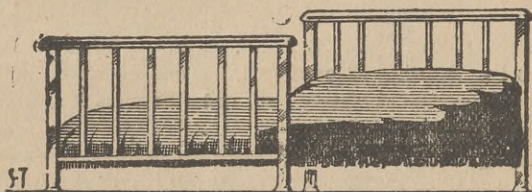
Blagosławiona gospodarka majątkiem gminnym w Chodorowie, zaniepokoiła już i Wydział powiatowy w Bóbrce.

W sobotę, dnia 3. października rozpoczęła swe prace rewizyjne specjalna komisja, przysłana z Bóbrki, lecz o dziwo, zaprzestala ich gdyż opatrzeniowcy rachmistrz sprowadzony przez sanatora p. Katzera do gminy, od szeregu miesięcy nie prowadzi ksiąg. Komisja poleciła księgi uzupełnić, nad czym pracuje obecnie sanatorski rachmistrz. Nadmieniamy, że przed usanowaniem urzędu gminnego przez p. Katzera, administracja szła sprawniej, mimo, że wykonywali ją 2 pracownicy. Dziś obsadzona jest w potrójnej ilości, a balagan się powiększa. Byłoby wskazane gruntowna rewizja a możeby zaszła potrzeba przepędzenia z niej niejednego dar-moziada.

Po rewizji zajmiemy się jej oceną.

—:—

Wstąp i przekonaj się, że u nas towar najlepszy, do-
MEBLODOM godne spłaty ceny najniższe
Lwów ul. Kołłątaja 5
telef 97-06 w podwórzu 694



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA P.W.K. W POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM



536

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

B. lekarz klinik położn.-ginekol.

w Berlinie i Paryżu

Dr. D. RIESEL

ord. w chorobach kobiecych i położnictwie
693 od 3—5½

Lwów, Brajerowska 11a telef. 97-70

Własny wyrób - Ceny fabryczne

KOŁDRY watowane od zł. 20—
PIERZYNY pierzane „ 65—
PODUSZKI „ 16—
GOTOWE prześcieradła 4-50

— prześc. z dziurkami pod kołdry 10—
KAPY — FIRANKI — PŁÓTNA

OBRUSY — RĘCZNIKI — SZYFONY

najtaniej sprzedaje 709

FABRYKA POŚCIELI

A. PIETRUSZEWSKI - M. MLEKO

LWÓW, KORALNICKA 6

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz płasku

i kamieni.

559

W kręgu radosnej twórczości.

„Gazeta Handlowa“ rozpisala ankietę na aktualny temat: **Jak przetrwać złe czasy?** Różni różnie radzą, a wszyscy — kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy są zgodni w jednym, że jest tak źle, iż gorzej być nie może.

W jednym z ostatnich numerów wspomnianego pisma, znajdujemy list kupca poznańskiego, p. Janickiego, który wypisze krótko i węzłowo:

Najważniejszą przyczyną, powodującą ciężką sytuację kupiectwa — to **brak klientów.**

Konsumenci ograniczają się w swych

zapotrzebowaniach, nie mając odpowiednich środków do ich pokrycia. A jeśli klient się znajdzie — wymaga on daleko idących, dogodnych warunków kretyto-wych. Przy takim stanie rzeczy, kupiec narażony jest na poważne ryzyko, gdyż wypłacalność pozostawia bardzo wiele do życzenia.

W tym samym numerze zamieszcza p. St. V. obrazek, ilustrujący położenie kupiectwa w Poznaniu:

W dniach ostatnich piszący te słowa nabywał jakąś drobnostkę w jednym z największych poznańskich sklepów galanteryjnych, u swego stałego dostawcy. — Było już południe. Za ladą siedzi sam właściciel magazynu. Z licznego personelu nie zostało ani śladu.

— Jak idą interesy?

Kupiec wzrusza ironicznie ramionami:

— Wcale nie idą. Poprostu leżą...

Jest pan dziś pierwszym klientem od rana...

— Pocóż więc prowadzi pan przedsiębiorstwo. Przecież kilkadziesiąt złotych, jakie w ciągu dnia wpłyną do kasy nie pokryją panu nawet kosztów oświetlenia, sprzątnięcia sklepu i wartości pańskiego czasu! Czy nie lepiej „zamknąć budę“, przeciekać kryzys? Bo przecież w takich warunkach musi pan dokładać do przedsiębiorstwa!

— A no tak, dokładam. Ale zamknąć sklepu nie mogę. Nawet te odrobiny gotówki są cenne, jeśli się ma cały kalendarz upstrzony terminami wykupu weksli...

Taka jest sytuacja wszędzie, — na wszystkich obszarach, we wszystkich dziedzinach. Wszyscy wyczekują „lepszych czasów“ i żyją nadzieją, że — rychło nadejdą.

Kryzys gospodarczy a małżeństwa.

Statystyki niemieckie zgodnie stwierdzają, że w miastach Rzeszy niemieckiej i na prowincji daje się zauważyć znaczny upadek liczby ślubów małżeńskich i urodzin, co po wstrzymaniu wzrostu populacji w Niemczech, który dał się zauważyć w ubiegłych latach jest zjawiskiem poważnym. W miastach niemieckich na 1000 mieszkańców przypada 8 wypadków zawarcia małżeństwa czyli o sześć razy mniej niż w roku ubiegłym. Na 1000 obywateli rodziło się zaledwie 12, czyli że liczba urodzin w stosunku do roku poprzedniego spadła o 10 proc.

Największy upadek liczby urodzin notowany jest w przemysłowych krajach zachodnich najmniejszy w Berlinie, Kolonii i Stutgarcie i Wiesbaden. W roku ubiegłym liczba urodzin przewyższała liczbę śmiertelności tylko o 3 proc. a w roku bieżącym nawet o 1 proc.

Prasa niemiecka poważnie zastanawia się nad tem zjawiskiem i przypisuje to kryzysowi gospodarczemu.

KAWA 725 RIEDLA

HUMOR.

NOWY REKORD AUTOMOBILISTY.

— Niewątpliwie syn pański na tym nowym wspaniałym samochodzie osiągnął jakiś rekord.

— Już osiągnął, po raz siódmy jest w tym roku w szpitalu.

—:—

OKRESLENIE NA CZASIE.

— Mądralski, powiedz mi, do jakich zwierząt należy kot?

— Do nieopodatkowanych, proszę pana profesora.

—:—

W ZAPALE RETORYCZNYM.

— Tak, panowie, to co nam każe podziwiać Ludwika XVI. — to jego odwaga i zimna krew, gdy nawet wstępując na szafot, nie stracił na chwilę głowy.

—:—

POWÓD.

— I jak się to stało, żeś mnie pokochała?

— Co było powodem?

— Zawsze ci współczułam, gdy słyszałam, jak o tobie mówili z przekasem: idiota.

—:—

Izak Schmutzfinger (ukarany za lichwą 6-miesięcznym aresztem do dozorczy więziennego, który prowadzi go do kąpieli):

— Panie dozorca, żęby pan wiedział, że ja zrobię na pana doniesienie. W wyroku niema wcale mowy o kąpieli.

—:—

LADNE DOSWIADCZENIE.

Botanik przynosi do kuchni pełną miszkę grzybów, które sam zbierał i zaleca kucharce aby te grzyby ugotowała jego małżonka na wiecez.

Następnego poranku pyta żony:

— No cóż? spałaś dobrze najdroższa?

— Doskonale!

— I nie czułaś się źle w ciągu nocy? Nie miałaś boleści?

— Nie a nie!

— Doskonale! W takim razie odkryłem nowy gatunek nietrującego grzyba.

Podwyżka podatku lokatorskiego.

Zaległości podatkowe wynoszą około półtora miljarда złotych. Tak potwornie wysoka suma należy się od opodatkowanych Skarbowi Państwa. Nic nie pomogła śruba podatkowa, stosowana szczególnie ostro wobec najsłabszych, nie pomogły okólniki do Izby Skarbowych, określające, że taka a taka suma ma być z tytułu podatków ściągana — na nic się zdały liczne licytacje — powstała luka w skarbie państwa, jakiej dotychczas jeszcze nie było!

Mimo tak olbrzymich zaległości podatkowych, a raczej może z powodu nich rząd wniósł do Sejmu projekty nowych podatków. Wśród tych podatków znajdują się niektóre pośrednie, godzące w kieszeń najmniej posiadających.

M. in. ma być wprowadzony podatek od oświetlenia elektrycznego, podwyżka opłat stemplowych, pod którym to tytułem kryje się kilka nowych podatków, m. in. od świadectw szkolnych, afiszów, ogłoszeń, i t. d., jak również podwyższenie już obecnie obowiązujących opłat.

Najbardziej dotkliwą będzie podwyżka podatku od lokali. Przewidywane jest podniesienie dotychczasowej stawki z 8 proc. na 12 proc. czynszu (z wyłączeniem mieszkań najmniejszych), a zatem podwyższenie podatku o 50 proc. Według dotychczasowych norm, szło 4 proc. dla samorządów miejskich, 2 proc. na wojskowy fundusz kwaterekowy i 2 proc.

Do wypraw ślubnych najtaniej piękne KOLDRY, MATERACE KOCE wełniane, PODUSZKI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI poleca znany Magazyn W. IZYCKIEGO, Lwów, KOPERNIKA 3.

Mały fejleton.

Rozbita szyba.

Staś i Michaś bawią się na podwórzu. Każdy z nich ma piłkę i na komendę rzucają — chodzi o to, kto dalej rzuci.

Naraz dźwięk, który wstrząsnął chłopcami. Twarze ich w jednej chwili zbłądły: jedna z piłek rozbiła szybę w jednym z mieszkań. Radoszą zabawy pierzchała i zastąpiła ją trwoga niepewności, kto z dwóch jest winowajcą.

Wybrali się na poszukiwanie swych piłek. Staś znalazł swoją gdzieś daleko od miejsca katastrofy, pod parkanem. A więc nie on rozbił szybę — co za szczęście!

Matka Michasia usłyszała krzyk i wyglądając przez okno. Staś ze spokojnym sumieniem wyjaśnia, że nie on jest sprawcą. Michaś z lekkiem w głosie przyznaje się do winy, tłumacząc, że stało się to tylko przypadkowo.

Wołają go na górę. Matka karci go surowymi słowami, podając jako dobry przykład inne dzieci. Staś np. jest o wiele lepszy od niego: on też bawił się piłką — a nie wybił szybę.

Michaś ośmiela się bronić, mówiąc, że był to tylko nieszczęśliwy przypadek, i że Staś miał więcej szczęścia.

Wymierzony mu policzek kończy dyskusję.

W pół godziny potem, pani Malikowa, w której mieszkaniu Michaś wybił szybę, zjawia się u matki jego i przynosi hjobową wieść, że piłka nie tylko rozbiła szybę ale i zrzuciła cenny wazon, stojący na oknie. Wazon oczywiście roztoczył się na kawałki. Pani Malikowa domaga się odszkodowania za jedno i drugie.

— A więc to tak — mówi matka Michasia — nie tylko rozbiłeś szybę ale jeszcze i wazon!

Drugi policzek uzupełnia karę chłopca za „nowe” przewinienie.

W trzy dni potem, w czasie kiedy Michaś całą nieszczęsną sprawę uważał już za zupełnie zlikwidowaną, otrzymują jego rodzice od Malików rachunek. Opiewa on nie — jak przypuszczano — na 5 do 6 złotych ale na 12.50 zł. Powód wystarczający, aby ojciec wziął Michasia na bok i za nowe rozczarowanie, spowodowane nieszczęśliwym rzutem piłki, wymierzył mu odpowiednią porcję razów.

Michaś, zbity i zapłakany, myśli sobie:

— Ale nie zrobiłem wam tej przyjemności, jaką byście mieli, gdybym rozbił był jeszcze i lustro u Malików!

Zresztą na winę i pokutę za nią ma swe własne acz jeszcze niedojrzałe poglądy...

(m. m.)

na fundusz rozbudowy miast. — Obecnie ostatnia pozycja będzie podwyższona 3-krotnie, t. j. do 6 proc. czynszu.

Przez szereg lat był ściągany podatek lokatorski, z czego część była przeznaczona na fundusz rozbudowy. W rzeczywistości z funduszu rozbudowy nie budowano prawie nic. A czy teraz będzie się budować?

Proces, jakiego jeszcze nie było.

WARSZAWA, 8. października. (tel. wł.) — 14. października odbędzie się w sądzie okr. w Ciechanowie proces, jakiego bodaj nie notowały kroniki sądowe. Na ławie oskarżonych zasiądzie niejaka p. Ujazdowiczowa, oskarżona przez urząd prokuratorski o namawianie swego sześciolatniego syna Tadzia, do wygłaszania przemówień agitatorskich.

65-ta konfiskata „Dziennika Ludowego” w r. 1931.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego” został skonfiskowany za artykuł wstępny pt.: „Fałszywie pojęta walka z bezrobociem.”

Jest to już 65-ta konfiskata „Dziennika Ludowego” w b. r.

Pamiętajmy przed zimą o wodociągach domowych

ZAKŁADY WODOCIAĞOWE MIASTA LWOWA przypominają konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych. W szczególności: należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi, wodomierze i kurki wodociągowe w piwnicach. OKNA PIWNICZNE należy pozamykać i uszczelnić zaś nioszące zamurować lub odpowiednio zatkać. Drzwi prowadzące do piwnicy, w której mieści się główne połączenie wodociągowe jak również drzwi do korytarzy piwnicznych, należy szczelnie zamknąć by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Ubikacje przez które przechodzą rury wodociągowe muszą być ogrzewane, względnie rurociągi odpowiednio zabezpieczone. Zamknięcie instalacji wodociągowej i pozabawianie mieszkańców używania wody pod pozorem niebezpieczeństwa zamarznięcia wodociągu jest zakazane. Równocześnie przypominają Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa, że w myśl ustaw właścicieli realności odpowiadają za całość wodomierzy i instalacji w ich domach. Wszelkie uszko-

dzenia wodomierzy, powstałe skutkiem ZAMARZNIĘCIA PODGRZEWANIA WODOMIERZY ZAMARZNIĘTYCH, usunięte będą jedynie na koszt właściciela domu. W razie zupełnego zniszczenia wodomierza skutkiem mrozu, właściciel realności obowiązany będzie zwrócić Zakładowi Wodociągów m. Lwowa jego wartość, oraz ponieść kosztą ustawienia wodomierza nowego. Skrzynie wodomierzowe, należy wypełnić trocinami lub wełną drzewną. Gdyż wodomierze umieszczone są nie w piwnicach, lecz w specjalnych sztybach wodomierzowych, zapobiega się zamarznięciu wodomierza, przez ułożenie między dwie przykrywy szybu, worków wypełnionych słomą, trocinami lub wełną drzewną. Nie wolno używać nawozu bydlęcego jako materiału zabezpieczającego urządzenia wodociągowe przed zamarznięciem. Równocześnie uprasza Zakłady Wodociągowe m. Lwowa, P. T. Zarządów realności o przypomnienie coorcom domów obowiązku oczyszczania ze śniegu i lodu NAKRYWEK ULICZNYCH na odgałęzieniach wodociągowych i hydrantach ogólnych.

W setną rocznicę...



Powstanie listopadowe z r. 1830 spotkało się w szerokich kołach ówczesnego społeczeństwa niemieckiego z dużą sympatią. Dowodem tego, był żywy oddźwięk, jaki walki polsko-rosyjskie znalazły w prasie niemieckiej, poematy pisane przez autorów niemieckich na cześć powstania, liczne ryciny i sztychy, zamieszczane w prasie niemieckiej i t. d. Na ilustracji naszej, reprodukcję współczesnych sztychów niemieckich przebiegu granicy pruskiej pod Brodnica przez niedobitków 4-go pułku piechoty w dniu 5. tego października 1831 r.

Coś tak jak u nas...

Centralny organ niemieckiej socjalnej demokracji „Vorwärts” podaje rachunek kosztów podróży burmistrza miasta Hagen (Nadrenia), piastującego ten urząd z ramienia większości reakcyjno-nacjonalistycznej w tym mieście, tj. z ramienia partii niem. - narodowej. Rachunek ten przedstawia się następująco:

„W związku z moją podróżą do Berlina, gdzie w imieniu gminy przeprowadzałem rokowania w sprawie rozszerzenia miasta, byłem nieobecny od niedzieli 16 czerwca do boty tegoż miesiąca. Moja żona wzięła udział w tej podróży i była od 16—20 czerwca w Berlinie. Wydatki z tego tytułu wynoszą:

1. Koszta podróży z Hagen do Berlina I klasa z korzystaniem z wagonu sygnalizacyjnego 192 mk.

2. Koszta podróży Berlin — Hagen 130 mk.

3. Hotel 325.96 mk.

4. Ugoszczenia... 527 mk.

5. Inne osobiste wydatki... 160 mk.

6. Specjalne wydatki na opłatę pa-kunków, na telefony, telegramy, jazdy samochodami, napiwki itd. 395 mk.

Razem 1729.96 mk.

Burmistrz Finke. „Vorwärts” pod tym rachunkiem umieszcza następującą uwagę:

„Niemiecko - narodowy pan burmistrz za szesniedniową podróż do Berlina liczy sobie więcej niż wynosi pensja roczna niejednego urzędnika! Nie możemy sobie bie wprost wyobrazić, ileby wyniosły koszty, gdyby ten burmistrz w imieniu swego miasta odbył podróż do Ameryki!”

Nie tędy droga wyjścia!

Podwyżka podatków kosztem najbiedniejszych.

WARSZAWA, 8. 10. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji skarbowej były omawiane rządowe projekty ustaw podatkowych.

Przy tej sposobności p. wiceminister Skarbu Zawadzki wygłosił przemówienie, w którym wymienił następujące nowe obciążenia:

Dwie zmiany w ustawie o podatku dochodowym, podniesienie z 7 na 10 proc. podatku od nieruchomości, zwiększenie lub wprowadzenie nowych opłat w zakresie podatku stemplowego, od zużycia elektryczności, od zysków rejentów, od lokali (na pokrycie deficytu w Państwowym Funduszu Rozbudowy miast).

Przedmiotem debaty szczegółowej były zmiany podatku dochodowego.

Dyskusja, rozpoczęta od formalnego

żądania posłów opozycji włączenia do niej również wniosków, zgłoszonych przez poszczególne kluby, a więc i wniosku ZPPS o reformie podatku dochodowego i o statnio zgłoszonego wniosku o środkach walki z kryzysem gospodarczym, potoczyła się następnie w ramach ostrej krytyki propozycji rządowych.

Tow. Zaremba podniósł przedewszystkiem, że znów Rząd, mimo obietnic, ściągając podatek od zarabiających poniżej „minimum” egzystencji. Teraz stan ten ma być jeszcze pogorszony przez zwiększenie podatku od tych najbiedniejszych. Podniesienie podatku od najbiedniejszej kategorii ludności od 25 do 40 proc. musi pogłębić kryzys obecny, jest więc projektem szkodliwym i musi być zwalczany przez przedstawicieli społeczeństwa.

Posłowie BB wstydliwie nie przyjmowali udziału w dyskusji i po krótkiej a nieistotnej replice p. Zawadzkiego, projekty ustaw przyjęli.

P. Zawadzki oświadczył, że ponieważ chodzi tu o podatek kryzysowy, przeto powinien on być ponoszony przez wszystkich, którzy osiągną dochód. Projekt ten polega na powszechnym podniesieniu podatku w stosunku do dochodu.

Ukarani sędziowie.

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa dyscyplinarna przeciwko naczelnikowi Sądu w Kętach, Dymkowi, oraz dwu sędziom: Dziombie i Rospondowi. Wytoczono im dyscyplinarkę o to, że podpisali w swoim czasie protest przeciwko Brześciowi.

Sąd dyscyplinarny uznał winę wszystkich sędziów i ukarał ich: naganą, upomnieniem i wstrzymaniem awansu.

Nikczemna napaść „Słowa Polskiego”.

Ze zdziwieniem wyczytałem w „Słowie Polskim” artykuł p. t. „Pod płaszczykiem pomocy bezrobotnym”, którego autor napadł na moją osobistą cześć, zarzucając mi pijaństwo i aresztowanie.

Przed sanacyjną szmatą nie myślę się usprawiedliwiać, ponieważ podłą potwarz kieruję na drogę sądową.

Zaznaczam, że pod waszemi sztandarami w t. zw. Zw. Zaw. i R. Z. Z. grupują się u was najgorszej sorty indywidua i napędzeni defraudanci z różnych instytucji. Zróbcie najpierw u siebie porządek, potem będziecie wglądać w czyjaś moralność.

Jan Kusznir
okr. sekr. Zw. Zaw.

Córka generalnego dyrektora.

Na ławie oskarżonych młoda i przystojna dziewczyna, córka znanego dyrektora generalnego. Do 16 roku uczęszczała do liceum, potem odbyła kursa pielęgnarskie, potem miała przyjaciela, który pokrywał jej wydatki — a obecnie siedzi na ławie oskarżonych z jednoletnim chłopczykiem na ręce... aby zrobić na sędziach wrażenie.

Cóż zawiła ta młoda, wzbudzająca współczucie (ze względu na trzymane w ramionach dziecko) istota? Co zawiła znowu? Bo ma już za sobą cztery kary sądowe.

Zwróciła się telefonicznie pod nazwiskiem pewnego znanego lekarza do sklepu z futrami, prosząc, aby jej, żonie tego lekarza, przesłano do jego mieszkania takie a takie futro. Żądaniu temu uczyniono natychmiast zadość: futro w mieszkaniu owego lekarza zostało odebrane.

Innym razem, znowu jako żona znanego lekarza, zamówiła w sklepie konfekcyjnym cały stos bielizny. I rzecz dziwna, w mieszkaniu owego lekarza podjęto przesyłkę, oczywiście bez wyrównania rachunku. Poza tem pomysłała młoda niewiasta bawić się w homeopatkę i sprzedawała naiwnym „herbatę zdrowotnościową”, opowiadając im, że zamówiła cały wagon tego cudownego leku.

Na rozprawie sądowej nie zdołano (?) określić stopnia odpowiedzialności oskarżonej. Może ze względu na angażowane w tej sprawie osoby postronne — nie chciano. Charakterystyczne było jej powiedzenie: „Nie robiłam tego dla siebie; wyciągam zawsze tylko za innych kasztany z ognia”.

Otrzymała cztery miesiące więzienia.

Kronika.

Lwów, 8 października 1931.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek o 7.30 „Moralność Pani Dulskiej”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

W poniedziałek 12. października I. mistrzowski koncert: Natan Mühelstein skrzypek.

ZAPOMOCĄ DOBRANEGO KLUCZA niewyśledzeni sprawcy dostali się do mieszkania N. Jezerskiej zam. Potockiego 69, skąd skradli garderobę damską, wartości 260 zł. i 40 złotych gotówki.

Po uprzednim otwarciu drzwi wytrychem, nieznanym sprawcą dostali się do mieszkania N. Jezerskiej zam. Potockiego 69, skąd skradli garderobę damską, wartości 260 zł. i 40 złotych gotówki.

Z KIESZENI KAMIZELKI wykradziono w tramwaju „4” zegarek złoty wart. 200 złotych Adolfowi Kaslerowi, zam. Nabielaka 35.

ARESztOWANO Wolfa Seidla, bez zajęcia i miejsca zamieszkania jako podejrzanego o kradzież, Sabinę German, zam. ul. Nowa 17 na Zamarstynowie za paserstwo, Jana Włagysiewicza, ul. Spadzista 1, za gwałt publiczny.

PRZEBITY NOŻEM. Olenkiewicz Karol, woźny Kasy chorych zam. na Błonie 42, doniósł policji, że wczoraj około godz. 10-tej będąc wezwany przez dyżurnego lekarza tejże kasy w ul. Tatarskiej, do usunięcia z lokalu awanturowanego się Feliksa Verkauf, zam. Pod Dębem 16, tenże przebił idonoszącego nożem w lewy bok. Olenkiewicz po zaopatrzeniu przez lekarza Kasy chorych pozostawiony został w leżeniu domowym.

CELEM UMORZENIA wzajemnych nieporozumień rachunkowych po 10 zł. złożyli na T. U. R. dr. Henryk Müller, i St. Gacecki.

GIEŁDA.

Kurs dolara w obrocie prywatnym wynosił dziś rano 8,91 i pół.

Bujdy na resorach.

WARSZAWA, 8. października. (tel. wł.) — Łódzki „Głos poranny” a za nim inne pisma podały „sensacyjną” wiadomość o toczących się jakoby rokowańach między lewicą polską zwłaszcz przedstawicielami PPS, a obozem rządzącym, które mają doprowadzić do porozumienia. Wyrazem tego porozumienia miałyby być utworzenie rządu narodowego pod hasłem ratowania sytuacji gospodarczej. Porozumienie miałyby nastąpić za cenę odroczenia procesu brzeskiego i innych ustępstw.

Z autorytatywnej strony donoszą nam, że wszystkie te pogłoski są zmyślane, żadne rozmowy się nie toczą, i niewiadomo komu zależy na ich rozpowszechnianiu.

LOTNICKI POLSKIE PRZYLECIAŁY DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 8. października. (tel. wł.) — Lotnicksi polskie, które w dniu 5. b. m. w drodze z Grodna do Warszawy, lądowały przytłumowo z powodu mgły pod Szeptowem wystartowały wczoraj do Warszawy. Mianowicie p. Olszewska wylądowała na lotnisku warszawskim o godz. 12-tej w południe, p. Sikorzanka o godz. 14.

Dalsza trasa rajdu odbędzie się na drodze Warszawa — Toruń — Grudziądz — Puck lub Gdynia — Poznań — Częstochowa — Kraków — Katowice.

Komunikaty.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Zielona — Lyczaków. W czwartek, dnia 8. października b. r. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w sali Związku Kafilary, ul. Zielona 7, ogólne zebranie wszystkich członków dzielnic. Na porządku dziennym, sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

J. Mokrzycki, przewodniczący. LWOWSKA ORGANIZACJA MŁODZ. TUR. Dziś, tj. w czwartek 8. bm. odbędzie się w lokalu własnym o godz. 19.30 (7-ma wiecz.) posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

Prezydium.

ZEBRANIE Związku Pań Domu i pogadanka o konserwowaniu i przechowywaniu produktów odbędzie się w piątek, 9. października o godzinie 17-tej w sali wykładowej Gazowni Miejskiej.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Dzięściciu z Pawiaka”.

CASINO: „Madame Satan” Cecil B. de Millea.

CHIMERA: „Neapol śpiewające miasto” z Janem Kiepura.

COLOSSEUM: Nieczynny.

GRAZYNA: „Porucznik Armand” z Ramonem Navarro.

KOPERNIK: „Wesoly porucznik” w roli gl. Maurice Chevalier.

LEW: „Dzięściciu z Pawiaka”.

LUNA: „Romans na Rio Grande” oraz komedia.

MARYSIENKA: „Wesoly porucznik” w r. g. Maurice Chevalier.

MIRAZ: Marlena Dietrich i Emil Jannings.

OAZA: „Król żebraków”.

PALACE: „Dawid Golder” i najnowsze tygodniki Foca.

PAN: „Monte Carlo”, Ernst Lubitz i Janette Macdonald.

PASAZ: „Za grzechy brata”.

PROMIEN: „Magdalena”.

SŁOŃCE: „Hrabia Monte Christo” 2 serie rasem.

STYLOWY: „Adjutant cara” oraz dźwiękowa komedia.

UCIECHA: „Carlo Albini w aucie pancernym” oraz „Cierpiecie Iosu”.

Red. odp.: Julian Rychlewski.

Awantura szajki złodziejskiej w sali sądowej.

WARSZAWA, 8. 10. (tel. wł.). Przed tutejszym sądem okręgowym odpowiadała wczoraj szajka niebezpiecznych bandytów, składająca się z 13 osób, która dłuższy czas grasowała na Śląsku, robiąc wycieczki i do innych województw. — Członkowie szajki mają na sumieniu szereg rabunków dokonanych z bronią w rękę, między innymi napady na stację kolejową w Kosztowach, gdzie po sterroryzowaniu personelu zabowano kilka tysięcy złotych. Szajka rekrutowała się w części z rozbitej bandy głośnego złoźcyńcy, Stolorza. W czasie dzisiejszej rozprawy, dochodziło do awantur, bowiem oskarżeni chęć wywołać na sali popłoch i dzięki temu się wymanąć, urządzili między sobą pozorne bójkę, a także symulowali ataki szafu i t. p. Ponadto zachowywali się w niezwykle bezczelny sposób, naruszając powagę sądu.

Wobec powyższego trybunał zarządził usuniecie z sali sądowej do cel tych oskarżonych, którzy się awanturowali. W wyniku rozprawy sądowej 10 członków szajki skazano łącznie na 36 lat ciężkiego więzienia. Trzy osoby zostały uwolnione od winy i kary. Herszt szajki, bandyta Krawczyński Jan, były żołnierz rosyjski, przebywający w czasie wojny w niewoli niemieckiej na Śląsku i który w Polsce pozostał, dostał 15 lat ciężkiego więzienia, — wszyscy oskarżeni byli już karani przez sądy polskie za kradzieże i rabunki. Rozprawie przysłuchiwała się liczna publiczność, zwłaszcza reprezentowane były liczne męty społeczne.

Tajemnica zamordowanej kobiety.

Dnia 10. czerwca 1931 znaleziono na brzegu morskim wyspy Bornholm, w Danii, nagie zwłoki kobiety w wieku 25 — 30 lat, 160 cm. wysokości, włosy czarne lub ciemno-blond. Z wyglądu żeńców, bogi i rak (starannie pielęgnowane), wynika że kobieta ta pracą ciężką się nie zajmowała. Zwłoki leżały przez parę miesięcy w wodzie.

Zachodzi podejrzenie, że popełniono morder-

stwo na tle seksualnym, oraz, że kobieta ta jest cudzoziemką którą w czasie jazdy okrętem zamordowano, poczem zwłoki wrzucono do morza.

Osoby, które posiadają jakiegokolwiek w tym kierunku wiadomości, zechcą się zgłosić w Wydz. śledczym PP. m. Lwowa, w celu stwierdzenia tożsamości osoby.

Proces komunistyczny we Lwowie.

Wczoraj rozegrał się proces przeciw 5-ciu oskarżonym o zbrodnie zdrady stanu przez wygłoszenie przemówienia w czasie zebrania komunistów w dniu 1. maja na Walach Hetmańskich.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Herz Spandörfer, lat 21 student politechniki, Paweł Eisenstein false Kornberg lat 22 student Poli-

techniki, Izrael Horszowski, lat 25, student Politechniki, Józef Paździerz, lat 21, tokarz metalowy, oraz Mikołaj Prystaj, robotnik krawiebski.

Po zeznaniach oskarżonych nastąpiło przesłuchanie świadków oskarżenia. Dziś nastąpi wyrok.

Trybunałowi przewodniczy r. Tertil oskarża prok. Mjnasowicz, bronią adwokaci dr. Akser, dr. Szewczuk, dr. Heilpern i dr. Weinsaft.

Kapitałiści amerykańscy radzą...

WASZYNGTON, 8. 10. (PAT). W Białym Domu odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Hoovera konferencja, w której wzięli udział wyżsi urzędnicy, bankierzy, senatorowie i działacze polityczni. Wedle wiadomości Hoover zaproponował utworzenie specjalnego towarzystwa kredytowego z kapitałem 500 miljo-

nów dolarów, które byłoby upoważnione do udzielania pożyczek wszelkiego rodzaju instytucjom. Na konferencji poruszono krótko sprawę wniosku rozszerzenia moralitum na zobowiązania między państwami, lecz nie była czyniona żadna próba zawarcia w tej sprawie porozumienia.

Samobójstwo na tle kryzysu.

WARSZAWA, 8. 10. (tel. wł.). Przy ul. Pańskiej 28, w mieszkaniu matki swej, Ruchli Baumgoldowej, właścicielki wytwórni wód mineralnych, 34-letni Moszek Baumgold (Falenica), zegarmistrz, oraz właściciel owocarni (Graniczna 16), usiłował otruć się gazem świetlnym. Zamach samobójczy został jednak udaremniony przez żonę, która na czas wezwała lekarza Pogotowia. — Nieprzytomnego desperata przewieziono do szpitala na Czystem. — Według wyjaśnień matki, powodem targnięcia się na życie, był fatalny stan interesów kupca, który nie miał pieniędzy

na opłacenie komornego i na kupno towaru.

Samobójstwo komunisty w areszcie.

WARSZAWA, 8. października. (tel. wł.) — W areszcie policyjnym w Rakowie popełnił samobójstwo przez powieszenie się 23-letni Noia Botwinuk.

Botwinuk w ubiegłym miesiącu zbiegł do Sowieców gdzie został aresztowany przez milicję GPU i z powrotem przetrzymany na teren Polski. W Polsce z kolei aresztowa go patrol KOP-u. W sobotę Botwinuka przekazano władzom policyjnym w Rakowie i osadzono czasowo w areszcie centralnym.

Botwinuk w celu odebrać sobie życie. Znalezione go wiszącą na stryczku, który zrobił z szelek.

W Jugosławii - zamarł na śmierć.

SPLIT, 8. 10. Wielkie zawięje śnieżne jakie szalały w okolicach Splitu w dniach ostatnich, wywołały niezwykle wypadek. Zamarł mianowicie w pobliżu Liwna wieśniak wraz z parą koni, powracający przez las do domu w czasie silnej zawię śnieżnej, która zatrzymała go w drodze.

Polska Agencja Telegraficzna, podając tę wiadomość, napisała, że zaszedł „niepowetowany” wypadek. — Dlaczego ten smutny wypadek według P. A. T. jest niepowetowany — to pozostanie tajemnicą tej Agencji — jak niewytłumaczalne dla ogółu są szerokie informacje P. A. T. z dziedziny wydarzeń w Patagonii, Hondurasie, na wyspach Hawajskich i t. d. Chyba, że są to rzeczy najważniejsze na świecie!

Prenumerujcie Dziennik Ludowy!

Afera handlarzy narkotyków.

KALKUTA, 8. października. (Pat.) Policja wykryła bandę przemytników narkotyków, do której należało wielu Europejczyków. Chińczyków i Japończyków. 52 członków bandy aresztowano. Przemytnicy porozumiewali się przy pomocy tajemniczych znaków i tajnych szyfrów. Rewizja, przeprowadzona w zakonspirowanych lokalach doprowadziła do wykrycia olbrzymiej ilości kokainy opium, oraz broni palnej. Fakt wykrycia bandy, oraz dokonana rewizja, wywołała w Kalkucie poważne zaburzenia, w czasie których zamordowano denuncjatorów.

Szlakiem nieszczęścia i zbrodni.

LUBLIN, w październiku.

We wsi Górki, pow. włodawskiego, Krupka Grzegorz, w czasie młócenia zboża, został pochwyciony przez walec młocarni i uległ potłamanu nog wskutek czego, po upływie 30 min. zmarł.

We wsi Chlewicka, pow. siedleckiego, Okroi Kazimierz, sekwestrator magistratu w Siedlcach, wystrzałem z rewolweru zabił swoją kochankę Tarkowską Helenę lat 18, poczem sam odebrał sobie życie. Okroi podobno zdefraudował 1.100 zł. z podatków.

W osadzie Leśna-Lipniak pow. lubartowskiego, Barszcz Jan, wystrzałem z dubeltówki, na polu dokonał zabójstwa Woinarowskiego Jana. Przyczyny zabójstwa narazie nieustalono.

W folwarku Szaruty gm. Ruchna, pow. Węgrowskiego, wskutek wynikuł sprzeczki został uderzony kijem trzykrotnie w głowę Kutaska Władysław przez Cholewickiego Jana. Kutaska został przewieziony do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

We wsi Witulin, pow. konstantynowskiego w czasie sprzeczki w stanie nietrzeźwym, został uderzony nożem, czy bagnetem, plutonowy Sulima Marian, który w przeciągu godziny czasu zmarł. Sprawców zabójstwa aresztowano.

Program radiowy

PIATEK, 9. października.

- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.05. Komunikat gospodarczy.
- 15.15. Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych.
- 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Książka a wiedza” wygl. p. Tadeusz Pini. (Tr. na wszystkie stacje).
- 15.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.20. „Dlaczego chłopcy się biją?” wygłosi wytytator J. Ostrowski.
- 16.40. Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Reksa.
- 17.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.10. „Witamy” wygl. dr. B. Skarżyński.
- 17.35. Koncert orkiestry 19. pp. pod dyr. kpt. Knysaka. W przerwie „Przegląd gospodarczy” w opr. p. M. Stawńskiego.
- 18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.
- 19.15. Skrzynka poczt. techniczna w opr. p. inż. J. Mińskiego.
- 19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00. Pogadanka muzyczna.
- 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonii warsz. w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Wal. Bierdiajewa, i Nathan Milstein (skrzypce).
- W przerwie Kwadrans literacki.
- Po koncercie komunikaty, następnie do g. 24. muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIA

Firma
ALFONS UWIERA
Plac Halicki 14

poleca po bajecznie niskich cenach wszelkiego rodzaju towary bławatne i sukna męskie jeszcze krótki czas z powodu likwidacji. 714

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWOW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaż. elektr. epilacja i t. p.

MAGISTRAT KRÓL. STOL. M. LWOWA.
WYDZIAŁ I.
L. 8767—I— 31.

Wit. Lwowie, dnia 2. października 1931.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. stol. m. Lwowa, ogłasza przetarg na dostawę zimowych ubrań i piaseczy dla niższych funkcjonariuszów Magistratu. Szczegółowe ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” Nr. 232 z dnia 8. października 1931.

Prezydent król. stol. m. Lwowa

(w. z.) FRANCISZEK IRZYK w. r.

715
UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko Fiałkowski Wiktor, wydaną przez PKU. Lwów — miasto, oraz dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Lwowa.

Nakładem Lud. Spółdz. Tow. Wydawn.

Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika 11. Tel. 8.31.